

POSTANOWIENIE

7 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 7 marca 2024 r. w Warszawie
zażalenia D.M.

na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 28 sierpnia 2023 r., I ACa 2067/22,
w sprawie z powództwa D.M.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w K.
o zapłatę,

**oddala zażalenie i pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, w sprawie o zapłatę i ustalenie z powództwa D.M. przeciwko Bank S.A. w K., ustalił, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna (pkt 1), zasądził od pozwanego na rzecz powoda bliżej określone sumy wyrażone w złotych polskich (pkt 2) oraz frankach szwajcarskich (pkt 3), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 4) i orzekł o kosztach postępowania.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji w punktach drugim, trzecim i piątym, i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach; w pozostałym zakresie apelację oddalono. Przyczyną

wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym było przyjęcie przez Sąd drugiej instancji oceny, zgodnie z którą także w przypadku roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.) osoba, która świadczyła bez podstawy prawnej, musi – aby udowodnić wysokość swojego roszczenia – wykazać nie tylko fakt spełnienia świadczenia, lecz także swoje zubożenie oraz wzbogacenie drugiej strony. Tymczasem Sąd Okręgowy przyjął założenie, zgodnie z którym sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie o jego zwrot i nie zachodzi potrzeba badania ponadto, czy i w jakim zakresie świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz zostało spełnione.

W związku z powyższym w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.). Nie zbadał on bowiem, czy po stronie powoda istnieje wartość, o którą jest on kosztem banku zubożony (a bank pozostaje wzbogacony), a która miałaby podlegać zwrotowi. Podkreślono przy tym, że kredytu udzielono w złotych polskich, a zatem powinien on być rozliczony w tej właśnie walucie. Tymczasem powód spełniał na rzecz pozwanego świadczenia pieniężne zarówno w złotych polskich, jak i częściowo we frankach szwajcarskich.

Powód wniósł zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego, zaskarżając ten wyrok w zakresie, w jakim uchylał on wyrok Sądu pierwszej instancji. Zarzucił przy tym wyłącznie naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę prawną sprawy i przyjęcie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Zarzut ten rozwinęto w uzasadnieniu zażalenia przez wyjaśnienie, że Sąd Apelacyjny „dąży w istocie do zastosowania w niniejszej sprawie teorii salda, która jest aktualnie powszechnie krytykowana i uznawana za niemającą podstawy w polskim systemie prawa”. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, w tym uchwały siedmiu sędziów SN – zasady prawnej – z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, skarżący wskazał, że „jeśli Sąd stwierdzi nieważność umowy kredytu, musi zastosować teorię dwóch kondykcji”. Całość merytorycznych wywodów zażalenia (zamkniętych na s. 3-4 tego pisma) dotyczyła tej właśnie kwestii.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie podlegało oddaleniu.

Na wstępie należy przypomnieć, że w postępowaniu wywołanym zażaleniem, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., ocenie podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd drugiej instancji określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast ani merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji co do zastosowania w sprawie prawa materialnego, ani prawidłowości zastosowania tych przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji zaistniałej sytuacji procesowej jako realizującej przesłanki wskazane w art. 386 § 4 k.p.c.

Powyższe oznacza, że Sąd Najwyższy kontroluje jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ewentualnie – w związku z art. 386 § 2 k.p.c. – czy w sprawie wystąpiła nieważność postępowania (zob. postanowienie SN z 28 września 2023 r., III CZ 443/22, i przywołane tam orzecznictwo).

Wprawdzie jedyny zarzut zażalenia dotyczy nominalnie art. 386 § 4 k.p.c., a zatem przystaje do natury postępowania wywołanego zażaleniem na wyrok kasatoryjny, jednak ocena wywiedzionego w sprawie środka zaskarżenia świadczy o pominięciu przez skarżącego, że omawiane zażalenie nie służy kontroli merytorycznego stanowiska Sądu drugiej instancji w kwestiach innych niż to, czy w świetle ustalonych przez ten Sąd faktów oraz przyjętych ocen prawnych zachodziły przesłanki do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji. Próba polemiki z *meritum* oceny prawnej Sądu drugiej instancji, *in casu* przez zwalczanie przyjętej przez Sąd Apelacyjny wykładni przepisów o świadczeniu nienależnym oraz bezpodstawnym wzbogaceniu, nie mogła więc przełożyć się na uwzględnienie zażalenia. Nie może być skuteczny zabieg polegający na wskazaniu na naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. w sytuacji, gdy rzekomo błędna ocena przesłanek wydania orzeczenia kasatoryjnego wynikać ma z błędnej wykładni lub zastosowania prawa materialnego. W ten bowiem sposób, posługując się środkiem w postaci zażalenia na wyrok kasatoryjny, strona skarżąca wywoływałaby konieczność zbadania zasadności merytorycznego stanowiska Sądu drugiej instancji, co w sposób oczywisty wykraczałoby poza ramy przysługującego stronie środka zaskarżenia oraz kognicji Sądu Najwyższego na tym etapie postępowania.

Opisany przez Sąd Apelacyjny model stosowania przepisów o świadczeniu nienależnym nie może być obecnie wzruszony, gdyż nie poddaje się kontroli w postępowaniu wywołanym zażaleniem. Z uwagi na nieprzedstawienie przez powoda argumentacji rzeczywiście nakierowanej na wykazanie naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 386 § 4 k.p.c. należy więc ograniczyć się do stwierdzenia, że – w świetle zajętego przez ten Sąd stanowiska – oczywiście trafna była ocena o nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd Okręgowy. W sprawie nie analizowano bowiem w istocie tego, czy bank pozostaje wzbogacony świadczeniami powoda, w tym – z uwzględnieniem wcześniejszego wypłacenia przez pozwanego na rzecz powoda kapitału kredytu.

Jedynie na marginesie wypada odnieść się do zawartego w zażaleniu stwierdzenia, że „jeśli Sąd stwierdzi nieważność umowy kredytu, musi zastosować teorię dwóch kondykcji”. Nie dokonując oceny poprawności stanowiska Sądu Apelacyjnego, należy zauważyć, że w polskim systemie prawa sądy nie są związane ocenami wyrażonymi w toku rozpoznawania innych spraw. Zakres tego rodzaju związania jest wąski i z reguły występuje tylko przy przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi niższego szczebla (np. w przypadku art. 386 § 6 k.p.c. – jak w niniejszej sprawie – oraz art. 398²⁰ k.p.c.). Co się z kolei dotyczy przywołanej w zażaleniu zasady prawnej, to stosownie do art. 88 § 1 i 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym wiąże ona wyłącznie składy Sądu Najwyższego. Sądy powszechne mogą nie zgadzać się z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu uchwały, której nadano moc zasady prawnej, i – wbrew stwierdzeniu zawartemu w motywach zażalenia – nie mają obowiązku się do niej stosować. Odrębną natomiast kwestią jest to, że w razie wniesienia skargi kasacyjnej zasadą prawną jest związany Sąd Najwyższy.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji postanowienia.

(J.T.)

(r.g.)

